

PROTOKÓŁ Nr 8B/2019

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Grunwald odbytego w dniu **14 czerwca 2019 roku** w sali posiedzeń Urzędu Gminy Grunwald z/s w Gierzwałdzie.

Posiedzenie rozpoczęto godz. 10⁰⁰ – zakończono godz. 11²⁰.

Przewodniczyła: pani Ewa Bawolska – Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy.

Obecni: członkowie Komisji w/g załączonej listy obecności.

(lista obecności w załączeniu – zał. nr 1).

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

1. Przewodnicząca Rady Gminy – Cecylia Lecewicz-Husar

Ad pkt 1 i 2. Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – pani Ewa Bawolska dokonała otwarcia posiedzenia Komisji. Stwierdziła prawomocność oraz przedstawiła projekt porządku obrad.

Porządek obrad chciałabym uzupełnić o dodatkowy punkt, to jest rozpatrzenie skargi radnego Ryszarda Bali, która wpłynęła 5 czerwca 2019 roku.

Porządek obrad Komisji został przyjęty w głosowaniu jawnym – 3 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było w/g następującego wyszczególnienia:

1. Otwarcie – stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Rozpatrzenie wniosku radnego Ryszarda Bali.
4. Ustosunkowanie się do petycji mieszkańców w sprawie przedszkola w Stębarku.
5. Ustalenie planu pracy komisji na 2019 rok.
6. Rozpatrzenie skargi radnego Ryszarda Bali na działalność Wójta Gminy.
7. Wolne wnioski i zapytania.
8. Zamknięcie obrad.

Ad pkt 3. Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – pan Ewa Bawolska - kolejnym punktem porządku obrad jest rozpatrzenie wniosku radnego Ryszarda Bali.

Jest to wniosek o zbadanie sprawy i podjęcie stosownych działań. Jest to wniosek o zbadanie sprawy jeszcze z kadencji Wójta Henryka Kacprzyka.

„W dniu 21 listopada 2018 r. Wójt Gminy Grunwald wydał decyzję o umorzeniu Pani Danucie Grudzińskiej kwoty 3.191,94 zł z tytułu należności za centralne ogrzewanie.”

Kwota ta jak pisze pan Ryszard przekracza górną granicę upoważnienia nadanego wójtowi gminy uchwałą. Odwołuje się tu pan Ryszard do uchwały rady gminy z 30 września 2014 roku Nr XLVI/250/2014 w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania i rozkładania na raty należności oraz nowelizacji z 30 września 2015 roku gdzie paragraf 5 stanowi:

§ 5. Do umarzania, odraczania terminów płatności lub rozkładania na raty spłat należności uprawnieni są:

2. Wójt po uzyskaniu pozytywnej opinii Rady Gminy, jeżeli kwota należności przekracza 2.500,00 złotych.

W związku z powyższym pan radny Ryszard Bala wnioskuje o szczegółowe zbadanie sprawy i wyjaśnienie czy w tym przypadku doszło do przekroczenia uprawnień i naruszenia dyscypliny finansów publicznych oraz o to by w razie potwierdzenia naruszenia prawa wystąpić do odpowiednich organów o podjęcie

stosownych działań. To jest wniosek pana Ryszarda. Może ustalilibyśmy na początek te informacje o umorzeniu pani Danucie Grudzińskiej kwoty ukazały się w internecie na BIP.

Radny - pan Ryszard Bala – najpierw one zostały opublikowane na BIP w ramach obowiązków organu gminy. Wójt ma obowiązek publikować w BIP wykaz osób i podmiotów, którym umorzono należności niezależnie od kwoty. Te publikacje następują za każdy kwartał i potem w całości za cały rok. Na tym wykazie jest nazwisko pani Grudzińskiej, ale były też inne nazwiska na które zwróciłem uwagę.

Pani Grudzińska – 3.485,- zł, pani Małgorzata Józefowicz – 3.191,- zł, pani Magdalena Klimkiewicz – 6.666,- zł, pan Marcin Tkaczyk – 8.777,- zł. To były kwoty umorzeń. W związku z tym uznałem, że te kwoty podane na BIP przekraczają kwoty do których wójt był upoważniony uchwałą rady gminy z 30 września 2014 roku, później nowelizowaną 30 września 2015 roku, gdzie kwoty zostały zmniejszone do 2,5 tys. zł. Do 2,5 tys. zł wójt samodzielnie mógł umarzać. Natomiast powyżej tej kwoty musiał uzyskać pozytywną opinię rady.

W związku z tym napisałem pismo do wójta o wyjaśnienie jakie są podstawy umorzenia kwoty ponad 2,5 tys. zł i czy rada występowała z jakąkolwiek zgodą w tej sprawie. Otrzymałem sprostowanie, w którym jest zawarta informacja. W tym sprostowaniu jest zawarte zdanie, że Urząd Gminy nie posiada dokumentów świadczących o tym, żeby rada gminy na ten temat pozytywnie opiniowała. W związku z tym wójt zrobił to w moim przekonaniu bez zgody rady. Z tego wyjaśnienia wynika, że tą decyzję o umorzeniu pani Grudzińskiej podjął 21 listopada. A 22 listopada już w fotelu wójta siedziała już nowa osoba. Tutaj na wydanie przez radę jakiegokolwiek opinii nie było szans. Wójt podejmuje decyzję 21 listopada a 22 zbiera się rada gminy na swoim pierwszym posiedzeniu następnej kadencji. Nie było żadnych szans, żeby uzyskał taką pozytywną rekomendację od rady przed podjęciem decyzji.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – z tego sprostowania wynika kiedy ta pani składała wnioski o umorzenie?

Radny – pan Ryszard Bala – w pierwszym punkcie wniosek rozpatrzony decyzją Fn.3111.65.2018 na 293,- zł i w drugim za centralne ogrzewanie 3.191,- zł. Więc o tą kwotę chodzi. Ja nie mam pewności czy te kwoty umorzeń 6 666 zł, 8 777 zł za różne należności mogą być rozbijane na mniejsze kwoty w stosunku do jednej osoby, która w danym roku ubiega się o umorzenia. Nie mam takiej pewności i nie mam takiej wiedzy. Dlatego ten wniosek kieruję do pani przewodniczącej rady, żeby rada na ten temat się wypowiedziała, bo są duże kwoty. 3,5 tys. zł. 3.190,- zł, 6.666,- zł, 8.777,- zł – to są kwoty umorzeń składające się z różnych mniejszych kwot. Ja chciałbym się tutaj oprzeć na tym, co rada i komisja ustali.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – analizując tutaj daty wpływu wniosków o umorzenia i informacje o tym, brakuje tutaj informacji, kiedy były podjęte decyzje w tej sprawie. Są to decyzje niemal kolejne.

Radny – pan Ryszard Bala – Pani Przewodnicząca. W przypadku pani Grudzińskiej w 3 zdaniu „W dniu 21 listopada zostały wystawione dwie decyzje pozytywne.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – tu u pani Grudzińskiej temat jest bardzo jasno napisany. Pan zapytywał czy pozostałe bardzo wysokie kwoty powyżej 2,5 tys. zł również można traktować jak tą sprawę pani Grudzińskiej. Rzeczywiście u pani Grudzińskiej mamy, że całkowita kwota wyniosła 3 tys. zł prawie, że podanie wpłynęło dnia 21 listopada. Tego samego dnia podjęto decyzję o umorzeniu za centralne ogrzewanie kwoty 3.191,- zł, co wskazuje na to, że wskazywane przez pana upoważnienie zostało naruszone. Zostało wydane z całą pewnością bez zaciągnięcia opinii rady gminy.

Inspektor – Bronisława Warmińska – rada gminy nie funkcjonowała w tym czasie.

Przewodniczący Komisji – pani Ewa Bawolska – to tym bardziej nie powinno być rozpatrywane. Nie powinno być rozpatrzone. Pozostawione do rozpatrzenia dla następnego wójta. Natomiast to co pan sugeruje, czy te pozostałe osoby, kwoty umorzeń mogły być tak zrobione, należałoby przeanalizować całą dokumentację związaną z tym.

Inspektor – Bronisława Warmińska – one kwartalnie wpływały. Nie było hurtem.

Radny – pan Ryszard Bala – Pani Przewodnicząca. Ja odnoszę się tylko do tego faktu, który jest ewidentny. Nie mam wiedzy czy można rozbijać składniki umorzenia na mniejsze kwoty, po to żeby ominąć zapis w uchwale o 2,5 tys. zł bez pozytywnej opinii rady. Nie mam na ten temat wiedzy i próbowałem doszukać się, ale się nie udało.

Radny – pan Piotr Szewczak – gdzie można to szukać?

Radny – pan Ryszard Bala – internet jest takim źródłem wiedzy. Ja nie chcę nic sugerować. To jest mój wniosek. Nie mogę państwu tutaj narzucać. Ponieważ państwa zdanie może być inne. Przykład naruszenia tej zasady umorzenia w przypadku pani Grudzińskiej to wydaje mi się, że tutaj celowym byłoby skierowanie wniosku o zbadanie do RIO. Tam mają specjalistów, mają wiedzę, mają fachowców i są w stanie stwierdzić czy w tym i w tych pozostałych przypadkach doszło do przekroczenia kompetencji. Bo to rada nadała wójtowi kompetencje do umarzenia do kwoty 2,5 tys. zł. Natomiast przekroczenie tych kompetencji w przypadku pani Grudzińskiej jest ewidentne.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – chciałabym, żebyśmy zdecydowali czy uznajemy za przekroczenie tych kompetencji. Pan Ryszard w swoim wniosku stwierdza, że jego zdaniem nastąpiło przekroczenie uprawnień wynikających z uchwały.

Radny – pan Ryszard Bala – w swoim wniosku proszę o zbadanie sprawy i w razie potwierdzenia, że zostało naruszone prawo o wystąpienie do odpowiednich organów o podjęcie stosownych działań, jeżeli państwo uznacie, że takie przekroczenie prawa nastąpiło. Na tym chyba polega ustalanie stanu faktycznego.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – czy ma pan dostęp do uchwały, żeby stwierdzić jak tam jest.

Radny – pan Ryszard Bala – to jest uchwała z 2014 roku a dalej za nią jest uchwała zmieniająca te kryteria umorzenia.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – w uchwale z września 2014 roku jest w paragrafie 5, że do umarzenia, odraczenia i rozkładania należności na raty uprawnieni są: wójt gminy Grunwald jeżeli kwota zaległości nie przekracza 5 tys. zł i po zaciągnięciu opinii rady gminy jeżeli przekracza te 5 tys. zł. Było 5 tys. zł. Nowelizacja nastąpiła 30 września 2015 roku i zmiany polegały na tym, że kwotę 5 tys. zł zastąpiono kwotą 2,5 tys. zł. Natomiast Art. 2 § 5 mówi, że otrzymuje on brzmienie, że po uzyskaniu pozytywnej opinii rady gminy, jeżeli kwota należności przekracza 2,5 tys. zł. Można odnieść wrażenie, że wójt zapomniał o tym, że jest uchwała nowelizująca, co go nie zwalnia z przestrzegania nowelizacji.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – ja tu jestem incognito, ale chciałabym spytać pana Ryszarda, pan wtedy był radnym, na skutek czego została zmniejszona ta kwota? Dlaczego została podjęta taka uchwała? Czy pamięta pan?

Radny – pan Ryszard Bala – pamiętam Pani Przewodnicząca. Był taki wypadek w 2014 roku, kiedy wójt umarzał należności Przedsiębiorstwu Pacółtowo. I tam dwukrotnie została umorzona kwota między 4 a 5 tys. zł, raz za dostarczaną wodę

a drugi raz za odprowadzane ścieki. Ponieważ w uchwale był zapis o 5 tys. zł, więc tym sposobem wójt obszedł ten zapis bez zgody rady umorzył dwa razy poprawie 5 tys. zł, nie przedstawiając tego wniosku radzie. Mimo, że i ścieki i woda opłacane są na podstawie jednej faktury, Wtedy złożyliśmy wniosek o nowelizację tego zapisu i zmniejszenie do 2,5 tys. zł.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – moim zdaniem, w moim odczuciu nastąpiło tutaj przekroczenie tych kompetencji. Proponuję żebyśmy przegłosowali teraz, czy jesteśmy za uznaniem, że nastąpiło to przekroczenie. Ja jestem za.

Radny – pan Piotr Szewczak – ja się wstrzymam.

Radny – pan Ryszard Bala – Pani Przewodnicząca. Myślę, że mnie wstrzymanie nie obowiązuje, bo to skarga jest moją indywidualną reakcją, że zostałem w jakiś tam sposób potraktowany. Natomiast mój wniosek jest o zgłoszeniu do odpowiednich organów. W związku z tym ja głosuję za tym, że nastąpiło przekroczenie uprawnień. Zresztą tak wynika z mojego wniosku. Takie jest moje zdanie.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – teraz druga sprawa z tego samego wniosku, skoro tutaj większością głosów potwierdzamy, że naszym zdaniem nastąpiło przekroczenie uprawnień.

Radny – pan Ryszard Bala – ja myślę Pani Przewodnicząca, że z tego rozpatrzenia powinniśmy sporządzić wniosek skierowany do rady i skoro uznajemy, że nastąpiło przekroczenie uprawnień, to powinniśmy o tym poinformować radę, ale zgodnie z ustawą o dyscyplinie finansów publicznych jako komisja możemy również wystąpić do organu kontroli o sprawdzenie tego, czy to jest rzeczywiście naruszenie nadanych uprawnień i jakie są ewentualnie skutki.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – są dwie drogi jak pan wskazuje.

Radny – pan Ryszard Bala – takie są możliwości. Nie wiem, co jeszcze możemy zrobić.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – w tym momencie jest takie uznaniowe naszej decyzji, że w naszym odczuciu, naszym zdaniem przekroczenie nastąpiło. Czy nie byłoby zasadnym najpierw zapytać RIO o to, czy nastąpiło przekroczenie?

Radny – pan Ryszard Bala – ja myślę, że jest to jedna ze ścieżek. Możemy skierować wniosek w tej sprawie, że komisja ustaliła takie fakty i w związku z tym zapytać jak wygląda dalszy proces ustalania czy doszło do naruszenia kompetencji czy nie, czy przekroczenia uprawnień czy nie. Myślę, że jesteśmy w stanie w tej chwili taki wniosek sporządzić.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – co robimy w takiej sytuacji?

Radny – pan Piotr Szewczak – tak jak mówi pan Ryszard.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – przygotowanie wniosku do RIO czy nastąpiło przekroczenie tych uprawnień. Natomiast co do tego wniosku do rady, proszę jeszcze raz powiedzieć.

Radny – pan Ryszard Bala – do rady możemy wystosować sugestię czy wniosek o to, żeby rada poprzez komisję rewizyjną przeprowadziła szczegółowe badania. Ale myślę, że komisja rewizyjna nie wiele więcej od nas tutaj ustali. W związku z tym to jest jak gdyby marnowanie czasu i przewlekanie sprawy.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – myślę, że podjęliśmy słuszną decyzję o tym. Komisja rewizyjna to samo ustali.

Radny – pan Ryszard Bala – nasze możliwości są ograniczone.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – będziemy badać dwa raz to samo. Wniosek do RIO napiszemy po zakończeniu komisji.

Ad pkt 4. Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – na stronie internetowej BIP została opublikowana petycja mieszkańców. Ja również ją dostałam w formie skanu. Podpisani mieszkańcy, pismo kieruje pani Natalia Sawicka z Łodwigowa do Wójta Gminy Grunwald Adama Szczepkowskiego i do Rady Gminy Grunwald. Mieszkańcy, nazwiska tutaj wymienione – 9 nazwisk. Proszą o to aby pozostawić oddział przedszkolny – filię przedszkola w Gierzwałdzie w Stębarku. Tłumaczą to tym, że jest to wygodne miejsce dla nich i dla ich dzieci i przede wszystkim bezpłatne. Trzeba na to pismo odpowiedzieć. Pan wójt na sesji rady gminy mówił, że jest to niemożliwe w związku z nową organizacją szkoły podstawowej. Pan sekretarz twierdził, że w oparciu o ustawę prawo oświatowe możemy dzieci w wieku od 3 do 4 lat przyjąć do oddziału przedszkolnego. Nie wiem jak to jest możliwe wszystko razem połączyć. Jednak rzeczywiście istnieje taka możliwość, mówi o tym art. 31. Należy przygotować odpowiedź dla tych mieszkańców, że w związku z tą możliwością nie przewiduje się tego przedszkola utrzymać. Czy państwa zdaniem te kilka osób ma szansę utrzymać przedszkole.

Radny – pan Ryszard Bala – Pani Przewodnicząca. Wydaje mi się, że w tej sprawie rada tutaj na razie nie ma nic do powiedzenia. To jest kwestia organu prowadzącego. Jeżeli organ prowadzący przedstawi nam koncepcję jak chce rozwiązać problem dostępu mieszkańców do publicznych placówek oświatowych, to my w tej sprawie możemy się wypowiedzieć. Jeżeli organ prowadzący przedstawi nam uchwałę czy jakąś inną informację, to dopiero wtedy będziemy wiedzieli. Nie jesteśmy w stanie wójtowi ani sekretarzowi i nakazywać takie lub inne rozwiązania. Sądzę, że w sprawie tej petycji powinniśmy przygotować po pierwsze wniosek do wójta o przedstawienie w możliwie szybkim tempie planu funkcjonowania placówek oświatowych w nowym roku szkolnym. Po drugie przygotować odpowiedź do nadawców tej petycji o tym, że ten wniosek skierowaliśmy do wójta i dalsze działania leżą w kompetencji wójta. My tutaj jako komisja nie możemy nakazać wójtowi. Możemy tylko coś sugerować, ale nakazać nic. To jest jego kompetencja jako organu prowadzącego. Myślę, że w tym kierunku powinniśmy pójść. I nie ma co tutaj sprawdzać czy ta szkoła jest przygotowana, czy tam jest wystarczająca liczba miejsc, czy jest ilość ławek, łazienek, itd. To nie są nasze uprawnienia. Wójt ma przygotować plan funkcjonowania oświaty w nowym roku szkolnym i na tym powinniśmy się skupić.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska - czyli co musimy po pierwsze zrobić?

Radny – pan Ryszard Bala – wniosek do wójta o przedstawienie w najbliższym możliwym czasie takiego planu organizacji oświaty.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – załączyć informację o tym, że taki wniosek poszedł i to by było w tej chwili wszystko. Nic tutaj nie możemy zaproponować. Musimy czekać na opinię.

Radny – pan Ryszard Bala – ponieważ jest to do rady gminy, więc ja myślę, że my powinniśmy przedstawić projekt odpowiedzi, jaką rada gminy ma udzielić tym osobom, które tutaj są wymienione z panią Natalią Sawicką. W tej odpowiedzi zawrzeć, że rada gminy na tym etapie nie jest kompetentna w podejmowaniu ustaleń w zakresie funkcjonowania tego przedszkola.

Radny – pan Piotr Szewczak – pan wójt powinien przedstawić gdzie jest jaka oszczędność a gdzie generowanie kosztów.

Radny – pan Ryszard Bala – po pierwsze projekt wystąpienia do wójta, po drugie projekt odpowiedzi jaką rada gminy ma wystosować i na tym na razie

sprawę kończymy. Zobaczymy jak to będzie wyglądało w planie organizacji oświaty.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – w skierowanym wniosku o przedstawienie planu oświaty dodać zapytanie o możliwość organizacji takiego przedszkola stroną finansową, uzasadnienie. Czy jesteśmy w ogóle w stanie wyjść naprzeciwko tej petycji i potrzebom mieszkańców. Nie tylko pokazywać nasze możliwości czy ich brak tylko jakie byłyby koszty takiego przedszkola.

Radny – pan Ryszard Bala – czy to przedszkole tam będzie funkcjonowało czy nie to będzie decydowała rada gminy. Rada będzie podejmowała uchwałę o tym, że likwiduje placówkę oświatową bądź też, jeżeli takiej uchwały wójt nie przedstawi, to ta placówka będzie funkcjonowała. Ostateczna decyzja jest po stronie rady gminy. Musimy dostać do tego odpowiedni materiał uzasadniający taka bądź inną decyzję rady gminy.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – dlatego myślę, że będzie słuszne dodać do tego wniosku to zapytanie.

Radny – pan Piotr Szewczak – to wójt ma nam przedstawić koszty tego utrzymania.

Radny – pan Ryszard Bala – tak, bo to musi być uzasadnienie.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – teraz nie rozpatrujemy czy będzie czy nie będzie tylko ile to będzie kosztowało, gdybyśmy chcieli wyjść naprzeciwko takiej potrzebie i uznali za uzasadnioną. Jeżeli uznamy petycję za nieuzasadnioną, to należy wskazać inne miejsca.

Radny – pan Ryszard Bala – ta decyzja musi mieć jakieś sensowne uzasadnienie.

Radny – pan Piotr Szewczak – dlaczego nie.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – bo można tu i tu a z drugiej strony to są takie duże koszty.

Radny – pan Ryszard Bala – na razie to przedszkole jest wpisane. Więc dopóki nie ma nowego projektu uchwały o tym, że te przedszkole likwiduje, to nie ma tematu do dyskusji. Mieszkańcy zapobiegliwie pytają.

Inspektor – Bronisława Warmińska – to jest filia przedszkola w Gierzwałdzie, więc wszystkie dzieci mogą wrócić do Gierzwałdu. Zrobili filię, bo w Gierzwałdzie nie było miejsca.

Radny – pan Ryszard Bala – myślę, że to by było sensowne pytanie do wójta i taka sugestia, żeby przedstawił radzie swą perspektywę tego i dopiero wtedy będziemy mogli się wypowiedzieć.

Ad pkt 5. Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – kolejny punkt – ustalenie planu pracy. Działamy według potrzeb a w styczniu jak inne komisje przygotowujemy sprawozdanie z naszej działalności. To byłoby wszystko w naszym planie działanie jeżeli chodzi o komisję skarg i wniosków. Bieżące działanie według potrzeb.

Radny – pan Ryszard Bala – Pani Przewodnicząca. Tu się zgadzamy w tym, ale ja myślę, że w jakiś sposób powinniśmy też wziąć pod uwagę jak skargi, wnioski, petycje zostały zrealizowane, bo te skargi i petycje nie tylko do rady są kierowane. Są również kierowane do wójta, być może do innych komórek. My na ten temat nie mamy wiedzy, bo nie wszystko przechodzi przez naszą komisję i radę. W związku z tym jakieś działania kontrolne powinniśmy wpisać. Może nawet nie literalnie na papierze tylko ustalić, że raz na kwartał sprawdzamy ile petycji, jak rozpatrzone, kto został powiadomiony, w jakich sprawach te petycje były. To daje taką bieżącą informację na ten temat.

Radny – pan Piotr Szewczak – okresowo wypadałoby się zebrać. Pisanie dat nie ma sensu.

Radny – pan Ryszard Bala – na siłę nie ma co się zbierać.

Ad pkt 6. Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – państwo czytaliście rozpatrywanie skarg i wniosków w naszym statucie. Petycje są opisane szczegółowo w ustawie o petycjach. Ustawa jest krótka. Procedurę która tutaj zastosowaliśmy, to jest tam tak opisane. Komisja zapoznaje się z nią. Zasięga opinii. Przygotowuje odpowiedź i jakby w odpowiedzi na tą petycję wójt podejmuje decyzję działania w tym kierunku albo nie.

Natomiast co do skarg, wniosków to dla mnie jest nowum. Niestety tutaj nasz statut też jest niezbyt kompletny co do wprowadzenia do niego poprawek wynikających z rozporządzenia nadzorczego wojewody. Część rzeczy trzeba tutaj wykreślić.

Radny – pan Ryszard Bala – proszę państwa. Ja myślę, że w sposobie rozpatrywania skarg nie ma zmian. Zmienił się tylko organ rozpatrujący skargę. Była komisja rewizyjna, teraz jest komisja skarg.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – w rozdziale IX zapis rozpatrywanie skarg, wniosków i petycji jest art. 111, że skargi przyjmowane są przez przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego. W przypadku wpłynięcia skargi, wniosku lub petycji bezpośrednio do biura rady, pracownik biura przekazuje sprawę niezwłocznie przewodniczącemu rady. To się stało. Przewodniczący rady prowadzi ewidencję wpływających skarg, wniosków i petycji. Dotyczy to także skarg, wniosków i petycji zgłaszanych ustnie do protokołu. Powinam temu nadać numer, że to jest skarga 1/2019.

Radny – pan Ryszard Bala – Pani Przewodnicząca. Ja proponował bym, żeby to biuro rady takie sprawy proceduralno - administracyjne prowadziło.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – pracownik ma tylko przekazywać a przewodniczący rady prowadzi ewidencję, więc cóż ja na to. Nie będę dyskutować ze statutem.

Korespondencję w sprawach skarg, wniosków i petycji prowadzi się zgodnie z instrukcją kancelaryjną. Skarg, wniosków i petycji anonimowych nie rejestruje się i nie są rozpatrywane. Skargi podlegające rozpatrzeniu przez radę są rejestrowane w rejestrze skarg i wniosków. Przewodniczący rady przeprowadza klasyfikację pisma jako skargi. To zrobił, uczynił i dał. Mam. Przekazuje skargę do rozpatrzenia i czuwa nad terminowością. W § 113 ust. 3 komisja rozpatruje skargę we własnym zakresie w oparciu o dokumentację dostarczoną przez wójta oraz inne udokumentowane okoliczności sprawy i przedkłada przewodniczącemu rady propozycję.

Mamy skargę pana radnego Ryszarda Bali.

„Skarga

Na podstawie art. 227 KPA składam do Rady Gminy Grunwald skargę na działania Wójta Gminy Grunwald Pana Adama Szczepkowskiego.

Zarzucam Wójtowi Gminy Grunwald:

1. utrudnianie działalności radnego poprzez odmowę udostępnienia dokumentów na wniosek złożony ustnie.
2. niepublikowanie petycji składanych przez obywateli na stronie internetowej urzędu.
3. niepublikowanie interpelacji i zapytań radnych na stronie internetowej gminy i w Biuletynie Informacji Publicznej.

W uzasadnieniu do pkt 2 i 3 pan Ryszard powołuje się na oczywiste przepisy ustawy. Wchodząc na stronę BIP Gminy Grunwald porównując zapisy z protokołów sesji rady gminy na których mówiono o petycjach i zawartość tego działu na stronie internetowej moim zdaniem należy uznać, że tutaj jest skarga zasadna.

Co do punktu trzeciego czyli interpelacji i zapytań również brakuje w tej chwili informacji na stronie internetowej na BIP. Należy uznać, że tu też jest zasadnie. Co do punktu 1. utrudnianie działalności radnego poprzez odmowę udostępnienia dokumentów na wniosek złożony ustnie panie Ryszardzie mam poza jednym drobnym dowodem czyli sytuacji na sesji gdzie pan wójt w sposób jawny mówi, odmawia, że nie da tej informacji na wniosek ustny, że trzeba złożyć pismo. Ja innych nie jestem w stanie stwierdzić. Nie wiem jak mamy zrobić. Sugeruje pan jakieś przesłuchanie w sensie wysłuchania świadków, bo po prostu mam z tym problem.

Radny – pan Ryszard Bala – Pani Przewodnicząca. W sprawie udostępnienia dokumentów jak się zwracałem, tak napisałem. 29 maja jak Pani słyszała, 30 maja, 3 czerwca. Ja oczywiście dowodów na to nie ujawnię w tej chwili, bo to nie jest miejsce na to, żeby dowody ujawniać. Natomiast mam pytanie do Pani Lecewicz, bo rozmowa 3 czerwca odbyła się w obecności Przewodniczącej Rady Gminy Grunwald. Pani Przewodnicząca czy pani potwierdzi taką rozmowę.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – tak, z korytarza mnie pan wciągnął, że tak powiem. Przepraszam panie Ryszardzie, ale ja nie wiedziałam po co idę. Byłam świadkiem pańskiej rozmowy z wójtem.

Radny – pan Ryszard Bala – rozmowa dotyczyła udostępnienia dokumentów na ustny wniosek, który składałem najpierw pani Borkowskiej a ponieważ pani Borkowska przyniosła odpowiedź odmowną, poszedłem do wójta i w tym czasie pani akurat przechodziła, w związku z tym poprosiłem panią.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – byłam świadkiem pańskiej rozmowy z wójtem. 3 czerwca to było.

Radny – pan Ryszard Bala – wójt stwierdził, że potrzebuje wniosku pisemnego po to, żeby udostępnić mi dokument o jaki występowałem.

Proszę państwa ustawa o dostępie do informacji publicznej, ja tutaj zacytowałem tą ustawę. Dla mnie jest wyraźnie napisane, nie ma takiego obowiązku jeżeli tą informację można wydrukować z komputera, wziąć z regału, przekazać zainteresowanemu lub też nawet wykonać kopię. Nawet w opiniach prawników wykonanie zdjęcia telefonem przez zainteresowanego też jest dopuszczalną formą udostępnienia informacji. W związku z tym ja w dalszym ciągu podtrzymuję to co napisałem w pierwszym punkcie tej skargi, że wójt utrudnia mi sprawowanie mandatu radnego. Na razie tyle w tej sprawie.

Radny – pan Piotr Szewczak – ja bym proponował, czy jest taka możliwość, no bo to jest na zasadzie teraz takiej wojny między panem a wójtem, żeby się na początku dogadać na ścieżkę taką. Zejść z tej ścieżki wojennej. Tu są ewidentnie emocje z pana strony i z wójta. Poniosło troszeczkę wójta. Z zaplecza wiem, że dużo jest tych wniosków. Zamiast pracować, muszą drukować, szukać. Może lepiej jakiś kompromis uzyskać. Z wójtem usiąść spokojnie, porozmawiać. Może pan też by procedurowo troszeczkę ograniczył a bardziej takie ważniejsze sprawy. Nie mówię, że pan, bo robi pan dobrą pracę pilnując tego. Myślę, żeby było dobrze, żeby współdziałać a nie się skarżyć. Przynajmniej na razie dać dla wójta taką.

Radny – pan Ryszard Bala – panie Piotrze, jeżeli pani przewodnicząca rady przypomni sobie tą rozmowę, to ja dwukrotnie prosiłem wójta o to, żeby podał mi podstawę prawną na podstawie której odmawia mi udostępnienia informacji na mój wniosek ustny. Wójt tylko stwierdził, że on musi mieć podkładkę, że ten wniosek powinien być złożony w formie pisemnej. Ja nie zabiegałem do tej pory o to, żeby w jakiś sposób wójtowi szkodzić, ale ja nie pozwolę się zepchnąć do kąta i dać się tutaj zdominować poprzez żądanie wniosków pisemnych.

Przewodnicząca Komisji - pani Ewa Bawolska – najpierw chciałabym zauważyć, że dokument o który zwracał się pan Ryszard spełniał wszystkie

wymogi. Powinien być udostępniony od razu ponieważ był to dokument niepersonalny, nie dotyczący jakiegoś innego mieszkańca, nie wymagający jakiegś szczególnej ochrony danych, żeby tam cokolwiek było do zasłonięcia, zakrycia gdzie RODO obowiązuje itd. Miał to być tylko wydruk potwierdzający dokonanie opłaty podatku od darowizny jaka gmina otrzymała w październiku 2018 roku. Ja chciałabym żebyśmy się do tego konkretnego przypadku odnieśli. Jest to dokument, który absolutnie nie wymagał całej takiej otoczki. Był to dokument jak najbardziej neutralny, świadczący, że gmina podatek wpłaciła albo nie. My jako radni jesteśmy po to, aby kontrolować działania gminy i wójta. To działanie właśnie miało na celu sprawdzenie. Pan Ryszard bardzo słusznie podkreśla, że artykuł 24 ustawy o samorządzie gminnym uprawnia radnego do uzyskiwania informacji i materiałów, wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się te informacje i materiały oraz wglądu w działalność gminy. Opierając się o ten paragraf, o ten artykuł możemy naprawdę to co pan powiedział, że zasypywani są pracownicy jakimiś odpowiedziami na pisemne wnioski, odciążyć urząd i pracowników. Potrzebne dane, jest ona dostępna, może być dostępna w trybie natychmiastowym bez zbędnego procedowania. Wchodzę, robię zdjęcie i nie ma mnie. Pracownik pracuje dalej normalnie. Takie działanie utrudnia sprawę obu stronom. To jest moje zdanie. Na swojej skórze odczułam właśnie niechęć pana wójta na temat wszelkich takich ujawnień. Rzeczy które ujawnione być powinny i mogą, chociażby jak te petycje, interpelacje, zapytania. To wszystko powinno wisieć na BIP, bo tak jest napisane w ustawie i nic nie stoi naprzeciwko temu. To powinno być osobno w zakładce interpelacje, petycje.

Postulujemy o to już od dawna. Mamy pół roku a pan proponuje, żeby porozmawiać. Ja osobiście próbowałam rozmawiać, to później na sesji słyszę tylko przytyczki a propo tego ca ja mówiłam w kularach. To nie jest fajne.

Inspektor – Bronisława Warmińska – teraz się zmieni. Przyszedł sekretarz i on będzie pilnował.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – czy chcemy dalej nad tym dyskutować czy chcemy to przegłosować.

Radny – pan Ryszard Bala – my musimy przygotować projekt uchwały i projekt uzasadnienia do tego co ustalimy tutaj. To co my zrobimy nie jest istotne, istotne jest to co rada, wtedy rada będzie musiała własne uzasadnienie do podjętych postanowień przygotować. Panie Piotrze pół roku pan mówi to jest mało, ale w urzędzie pracują pracownicy już od dawna i oni potrafią przeczytać co jest napisane w ustawie.

Radny – pan Piotr Szewczak – nastawienia pracowników się nie zmieni.

Radny – pan Ryszard Bala – to też prawda, ale to pan to powiedział. Jeżeli pracownik jest samodzielnym pracownikiem, to on odpowiada za to, co ma zapisane w zakresie kompetencji. On bez nakazu przełożonego powinien wiedzieć, że skoro jest petycja, wpłynęła petycja, to ona powinna być opublikowana. Jeżeli jest skarga, zapytanie czy interpelacja, to to powinno być opublikowane. Tu nie potrzeba nadzorcy, który palcem pokaże pracownikowi to tu, to tam, a to jeszcze gdzie indziej.

Radny – pan Piotr Szewczak – też mi się nie podoba wiele.

Radny - pan Ryszard Bala - Druga sprawa, ja sobie wydruk wypowiedzi wójta na sesjach i komisjach dotyczących petycji – na sesji 24 stycznia „natomiast to zaczęło się od petycji mieszkańca z naszej gminy Pana Dominika Piątkowskiego, który przyszedł do mnie z petycją, z podpisami wielu mieszkańców naszej gminy o zorganizowanie zajęć fitness. To głównie jest aerobik a jeśli panie będą chciały więcej, itd.”

21 stycznia wójt mówi, że ktoś przyniósł petycję i tej petycji na razie nie widać, od 21 stycznia.

20 lutego pan wójt mówi „powiem kilka słów, żeby to nie wyglądało tak, że to jest mój kolejny pomysł na to, żeby drugi raz przystępować do tej samej uchwały.” Tu chodziło o uchwały w sprawie likwidacji szkół. „Przyszli do mnie mieszkańcy gminy, zebrali podpisy i przynieśli petycję z podpisami.” To było na komisji 20 lutego. Wcześniej w swoim wystąpieniu takim dotyczącym zrealizowanych zadań mówił, że „były 2 wnioski jak gdyby przeciwstawne wnioski.”

Proszę państwa ustawa o petycjach mówi wyraźnie, co należy kwalifikować jako petycję. Jeżeli mamy takie pismo z podpisami kilku osób, kilkunastu czy pismo w sprawie interesu jakiejś grupy, to nawet jak nie będzie w tekście tego słowa petycja, to i tak to jest petycja. To nie forma zewnętrzna a treść tego pisma i o co się zwracają mieszkańcy decyduje czy to jest petycja czy nie. Więc tak to wygląda. I kolejny cytat: „Instytut złożył taką propozycję, taką ofertę. Nie prowadzą tych zajęć. Ja podpisałem umowę zlecenie z panem Piotrem Jońcem o zajęcia fitness. Opłacane są z pieniędzy przeznaczonych na sport. Co do petycji nie ma u nas takich petycji na BIP, bo nie wpływają” To jest wypowiedź z 21 marca. Dwa razy wcześniej stwierdził, że przyszły petycje w różnych sprawach a potem stwierdzał, że tych petycji nie ma, bo one nie wpływają. Powiem państwu jeszcze jedną rzecz. Miesiąc temu mieszkańcy Mielna złożyli kolejne pismo. Być może ono się nie nazywa petycja, ale dotyczy grupowego interesu tych mieszkańców i ta sprawa też do tej pory nie ujrzała światła dziennego.

Radny – pan Piotr Szewczak – jest dużo niedociągnięć ze strony wójta. Ale jest jakieś światełko, że coś się starają. Ja wiem z własnego podwórka, że w pół roku ja nie wyszkolę pracownika, żeby zrobił takie meble jak ja chcę. Potrzebuje 3 lat przynajmniej.

Radny – pan Ryszard Bala – nie ma informatyka, ale panie Piotrze położenie dokumentu na skaner, zapisanie go w pdf to jest 5 minut szkolenia.

Inspektor – Bronisława Warmińska – jak pracownik przekaże dla informatyka, to moment i umieści tylko informatyk musi dostać.

Radny – pan Piotr Szewczak – wójt nie miał do czynienia z administracją.

Inspektor – Bronisława Warmińska – jak do mnie trafiła petycja, to ja wiedziałam co z nią zrobić. Przyniosłam do informatyka i on ją umieścił w BIP.

Radny – pan Piotr Szewczak – ja pierwszą kadencję jestem radnym, więc dla mnie na początku język, którym się czasami na radzie posługiwano był niezrozumiały. Ja pomału wszystko utrwalam. Jest to dla mnie jakieś nowum. Po części rozumiem „błkanie” wójta w tych naszych petycjach, skargach, interpelacjach i innych rzeczach. Nie chcę bronić, ale robi to raczej po chłopsku, pewne rzeczy na skróty. Naszym obowiązkiem jest pilnować tego a w szczególności pana tutaj rolę widzę.

Radny – pan Ryszard Bala – panie Piotrze my dokładnie mamy takie same obowiązki jako radni.

Radny – pan Piotr Szewczak – tak, ale pan ma wiedzę a ja dopiero pogłębiam i uczę się od pana.

Radny – pan Ryszard Bala – ja też cały czas się uczę. Proces jest nieskończony. Panie Piotrze ja wrócę do tego co powiedziałem wcześniej. Nie jest zadaniem wójta stać nad każdym pracownikiem i pokazywać mu, to jest do zrobienia na jutro a to jest do zrobienia za dwa dni. Samodzielny pracownik ma swoje kompetencje, swój zakres obowiązków i wójt powinien tylko z tego rozliczać pracownika. Okresowa kontrola jakości działania pracownika powinna funkcjonować. Pan też nie stoi nad każdym stolarzem i nie pokazuje mu, tutaj to trzeba przeszlifować a tam wyrównać. Większość pracowników pracuje nie od wczoraj.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – tu nie ma co porównywać. Administracja ma przewagę nad stolarką, że tutaj można powrócić, dopisać. W administracji znajdzie się wszystkie wskazówki jak należy zrobić.

Radny – pan Piotr Szewczak – ja to słyszę, uogólniam tak, modelowo tak.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – chciałabym zauważyć, że te rzeczy o których tutaj pan Ryszard podnosi w skardze nie są po raz pierwszy podnoszone.

Radny – pan Piotr Szewczak – ma prawo pan Ryszard się zbulwersować.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – o petycji rozmawiamy odkąd ja weszłam do rady. Na interpelację dostałam odpowiedź. Państwo nie dostaliście odpowiedzi na pierwszą interpelację. Wtedy była o tym rozmowa i do tej pory te rzeczy są niezrobione a już prawie trzy miesiące. Kolejna rzecz jest tak. Więc chciałabym żebyśmy się do tego ustosunkowali jaką opinię do tej skargi komisja chce napisać czy przychylamy się do tej skargi, uważamy, że jest zasadna. Jak chcemy ją zaopiniować. Później rada będzie decydować.

Radny – pan Piotr Szewczak – jeżeli coś takiego istnieje, to może jakieś ostrzeżenie. Jest problem, zauważamy taki problem i prosimy o jakąś poprawę.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – mamy propozycję, projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi radnego Ryszarda Bali na działalność Wójta Gminy Grunwald. Tutaj są odpowiednie paragrafy na podstawie których działamy i rada gminy uchwała, co następuje:

Po rozpatrzeniu skargi radnego Ryszarda Bali Rada Gminy Grunwald uznaje skargę za zasadną czy niezasadną, co mamy wpisać. Właściwie powinniśmy wpisać to co tutaj piszemy. Zasadna czy niezasadna to będzie nasza opinia o temacie. To czy rada uzna ją za zasadną czy niezasadną, to będzie decyzja rady. Tutaj powołam się na taki niuans, dawno temu wprowadzany był pomysł funduszu sołectkiego i pan Kacprzyk zawsze mówił, że rada nie wyraża zgody na wydanie tego funduszu sołectkiego i to podkreślał. Rada nie wyraża i co? Rada nie wyraża, wszyscy za. Kiedy pod wpływem pana Ryszarda wydzwięk był pozytywny, rada wyraża zgodę, była zgoda. Teraz od nas zależy co my tu wpisujemy czy nieuzasadniona czy uzasadniona. Jest to słowo sugerujące.

Radny – pan Ryszard Bala – Pani Przewodnicząca. Ja nie powinienem się już teraz wypowiadać, bo to państwa decyzja jest, ale rozstrzygnięcie skargi następuje poprzez stwierdzenie czy skarga jest zasadna czy nie. Te stwierdzenia: „jest zasadna” lub „nie jest zasadna” - są tutaj kluczowe. To nie jest jakiś tam substytut czy jakiś zamiennik. Po prostu w ten sposób rada rozstrzyga czy te stwierdzenia zawarte w skardze zostały potwierdzone czy też nie i dlatego ta formuła zasadna lub nie jest przyjęta jako ostateczne stwierdzenie stanowiska rady czy komisji.

Radny – pan Piotr Szewczak – ja jestem za tym, żeby na razie oddalić tą skargę. Usiąść, jeszcze tak porozmawiać, żeby sobie coś wyjaśnić i dać sobie jeszcze następne 3 miesiące może. Teraz nie, tak mi się wydaje. Jest dużo innych ważniejszych spraw, żeby sobie teraz. Taka moja opinia.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – właśnie teraz jest dyskomfort dwuosobowej komisji, gdzie moja opinia jest zupełnie inna a pan Ryszard musi się wstrzymać, więc co mamy w tym momencie zrobić. Wpisać oba stanowiska.

Radny – pan Piotr Szewczak – ja mówię to co czuję.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – ja rozumiem. Ja też mówię to co czuję i każdy z nas ma rację. Wobec tego musimy ten temat jakoś rozwiązać. Pozostawić decyzję co do uzasadnienia zasadna czy niezasadna radzie.

Radny – pan Ryszard Bala – jeżeli można, ale z komisji musi wyjść sugestia, projekt uchwały i uzasadnienie do tego projektu

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – ja rozumiem tylko ja mam takie zdanie a pan nie może. Pana zdanie jest napisane w skardze. Przychylamy się na plus, że jest pozytywna.

Radny – pan Piotr Szewczak – ja się wstrzymuję.

Przewodnicząca Komisji - pani Ewa Bawolska - to idziemy za pozytywną, za zasadną. To głosowanie zrobione zostało. Przy 1 głosie wstrzymującym jesteśmy za uznaniem, że skarga była zasadna. W uzasadnieniu to przede wszystkim co do pierwszego zarzutu jest na to świadek, jest odpowiedź wójta na sesji. Pan pyta o wniosek ustny a wójt mówi, że trzeba na piśmie.

Radny – pan Ryszard Bala – na sesji pytałem o inny dokument. To nie ma znaczenia.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – chodzi o procedurę.

Radny – pan Ryszard Bala – ten inny dokument też wójt miał w ręku. Kwestia wrzucenia tylko go na kopiaż i byłby dostępny.

Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – natomiast niepublikowanie petycji, interpelacji, zapytań mimo kilkakrotnych przypomnień przez innych radnych nadal trwa, co pan Ryszard słusznie w swojej skardze podejmuje. Chcemy aby ta skarga odniosła skutek natychmiastowy, że te rzeczy będą uregulowane i dostęp do materiałów będzie dla radnych naprawdę zgodnie z tym artykułem w sposób nieutrudniający pracy radnego. Tak bym to zapisała.

Radny – pan Ryszard Bala - Pani Przewodnicząca. Ja myślę, że z tego posiedzenia powinniśmy wyjść dopiero wtedy, kiedy Pani będzie miała przynajmniej brudnopisy tych dokumentów, które radzie trzeba przedstawić. Ja nie wyobrażam sobie, że pani to weźmie i w weekend będzie tutaj pisała uzasadnienie i jakieś tam inne dokumenty. To praca zbiorowa komisji i ta komisja powinna w tej pracy uczestniczyć.

Ad pkt 7. Przewodnicząca Komisji – pani Ewa Bawolska – ostatni punkt wolne wnioski i zapytania. Ja wnioskuję o to, żebyśmy tą główną część związaną roboczo z przeprowadzeniem porządku uznali za zakończoną. Natomiast tę sprawę o której mówi pan Ryszard – przygotowanie wniosków w tych 3 sprawach, tu mam na myśli również uzasadnienie do uchwały odbyli już w takim cichym, roboczym spotkaniu.

Ad pkt 6. Wobec zrealizowania porządku obrad Przewodnicząca Komisji zamknął posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i petycji.

Protokołowała

Bronisława Warmińska

Przewodniczący Komisji
Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy

Ewa Bawolska